

Marcin Wysocki

Folklor a tożsamość lokalna (wybrane zagadnienia)

Wstęp

Badaniem zagadnienia tożsamości zajęto się w Polsce już na przełomie XIX i XX wieku.¹⁾ Nie chodziło jedynie o definiowanie pojęć takich jak: naród, państwo, grupa etniczna, itd., którymi interesowano się na skutek ruchów narodowych w ciągu całego XIX stulecia, lecz po raz pierwszy analizowano złożone mechanizmy stosunków międzynarodowych, geopolitycznych zależności, a także tworzenia się nowych państwowości. Refleksje te powstały na skutek zjawisk narodowościowych i ruchów narodowowyzwoleńczych, a pogłębiły w obliczu pierwszych symptomów rozkładu światowego kolonializmu.

Wcześniejsze fale zainteresowania ogólną problematyką etniczną dały doskonałe podłoże dla badań prowadzonych na wspomnianym przełomie wieków. Wynikały one nie tyle z bezpośredniej potrzeby określenia odrębności obcych kultur, ale pośrednio dla "samo - rozpoznania", gdyż dopiero dostrzeżenie, określenie i dokumentowanie czyjejs inności daje początek definiowania własnego świata.²⁾

Odróżniano grupy etniczne³⁾ nadając im nazwy i przydomki na bazie topograficznej (górale, krakowiacy), językowej (np. Niemcy - "nie mówią"), cech fizycznych lub moralnych (gardłacze), stanu społecznego i gospodarczego (biskupce), odzwierzęcych, pochodnych od nazw plemiennych (Szwajcarzy), a także wyglądu zewnętrznego ("fraki" - grupa "lepiej urodzonych", naśladowająca obce wzory), żartując sobie z nich na wszelkie możliwe sposoby - nie zawsze życzliwe (np.: "zamykanie bramy burakiem".⁴⁾) Na

problematykę stereotypów etnicznych zwracał uwagę Jan Stanisław Bystron, który wyodrębnił różne ich kategorie. Częstokroć, w skali narodowej, z czystej potrzeby autodowartościowania popadano w mesjanizm i doszukiwano się we własnej historii faktów potwierdzających namaszczenie i status "narodu wybranego" ("święta Ruś", "święta Litwa",⁵⁾ tak samo "państwo Izrael", czy "Wielkie Niemcy").

Kwestia zainteresowania "obcymi"⁶⁾ i - mniej czy bardziej świadomie - własną kulturą, dała początek refleksji na temat ogólnego obrazu świata i własnego w nim miejsca.⁷⁾ Uznaje się, że świadomość narodowa jest zjawiskiem społecznym powstającym na drodze historycznej i jest zależna od rozwoju stosunków społecznych i ekonomicznych.⁸⁾ By ją posiadać nie wystarczy sama wiedza o istnieniu zjawisk i ich definicja. W drodze rozwoju procesu samookreślenia powstaje konieczność odpowiedzi na pytania o mechanizmy i zależności, oraz powszechniejszego zrozumienia zagadnień społecznych w ogóle.

Współcześnie problematyka tożsamości etnicznej i lokalnej ponownie staje się aktualna wobec nowego typu myślenia politycznego i procesów regionalizacji w szerszym sensie oraz globalizacji kultury.

We współczesnej Europie pojęcie tożsamości zmienia kontekst, nabiera nowych znaczeń, kryją się pod nim odmienne niż dotychczas treści. Zagadnieniem tym interesują się demografowie, politycy, politolodzy, geografowie, również badacze kultury i procesów społecznych (socjologowie, etnologowie, pedagodzy, itd.). Zainteresowanie to wynika z jednej strony z naturalnej, historycznie dostrzegalnej sinusoidy losów Europy - raz łączącej się, raz rozbijającej w niezależne dzielnice. Z drugiej, z aktualnego wielkiego procesu łączenia się jej w wielką grupę euroregion. To właśnie teraz w trakcie tworzenia tego europejskiego dyskursu ważą się losy krajów, grup etnicznych, dotychczasowych mniejszości narodowych, a także całych narodów. Czy my, Polacy przetrwamy ten kolejny, pokojowy w przebiegu rozbiór?⁹⁾ Rozbiór, gdyż pomimo łączenia się pewnych obszarów w Polsce w większe niż dotych

czas regiony, to poprzez osłabienie więzi państwowej, roli centrum, delegację uprawnień i pogłębioną samorządność, stanowią one mogą łatwiejszy kąsek dla obcego kapitału niż silne państwo. W grę mogą wchodzić teraz partykularne, lokalne interesy polityczne. Łatwiej jest zmanipulować demokratycznie niedoświadczoną społecznością. Już dzisiaj nie jesteśmy odporni na wzorce atrakcyjnie podawanej, shomogenizowanej kultury masowej z zachodu. Globalizacja kultury masowej i popularnej na gruncie mass mediów powoduje, iż wytwory tradycyjnej kultury, osiągnięcia kultury narodowej i lokalnej ulegają powolnej niwelacji.

Problematyka tożsamości to temat istotny w Polsce, gdzie wizja łączenia się z Unią Europejską "podnosi" temperaturę polityczną, wywołuje niepokoje natury kulturowej i gospodarczej. Jest to tym bardziej złożone w obecnej dobie reorganizacji administracyjnej, dzielącej kraj na kilkanaście większych niż dotąd, kulturowo i gospodarczo silniejszych regionów administracyjnych, mogących współpracować i - w świetle ambitnych założeń polityków - współzawodniczyć w nowej Europie XXI wieku, wobec podnoszenia rangi społeczeństwa obywatelskiego, tworzenia lokalnych struktur obywatelskich i samorządowych. W kontekście tych nowych wyzwań, które stoją przed mieszkańcami Polski, nie bez znaczenia staje się wielopoziomowa tożsamość: z Europą, z Polską, a jednocześnie z poszczególnymi regionami wyznaczonymi według racji politycznych, obronnych, gospodarczo - politycznych, itp.

Oczywiście problematyka wspólnoty gospodarczej jest ważnym zagadnieniem. Obywatele, niektórzy politycy i ci, których reprezentują, zastanawiają się publicznie na ile tendencje wspólnotowe zagrażają naszej ekonomii, czy nasz rodzimy przemysł, rolnictwo i handel poradzą sobie z przemysłem, myślą techniczną i organizacją krajów najbardziej rozwiniętych, doświadczonych w walce z konkurencją. Poglądy na to zagadnienie dzielą społeczeństwo, ponieważ wiele osób nie widzi możliwości żadnej obrony sfery gospodarczej, to w jaki sposób chronić o wiele delikatniejszy ustrój naszej tożsamości, a co za tym idzie suwerenności? Jedną z

możliwości jest obrona lokalnej i narodowej kultury poprzez pielegnowanie tradycyjnych cech folkloru, czystości języka, stworzenie odpowiednich warunków dla rozwoju rodzimej twórczości.

Kultura etniczna sprowadzana jest często do lokalnej. Popularne dzisiaj hasło: "Działaj lokalnie, myśl globalnie", nie dyskredytuje człowieka jako Europejczyka w dzisiejszym znaczeniu, wobec dążeń unijnych. Metaforą tego przesłania jest przeciwstawienie się świadomościowemu, tradycyjnemu izolacjonizmowi. Edukację współczesnych społeczeństw liro rozumienia tej roli jako ogólnokontynentalnej całości. Część tego hasła "działaj lokalnie...", oznacza, by działać na swoim własnym terenie uwzględniając i czując się równocześnie częścią politycznej globalnej całości. Chodzi także o zmianę sposobu myślenia nie tylko ekonomicznego, współpracy handlowej, gospodarczej ale i kulturalnej, aby uniknąć piętna wąskiego spojrzenia. Mamy tworzyć pluralizm społeczny by łagodzić konflikty - głównie w aspekcie poszanowania praw człowieka. Rozdrobnienie osłabia, natomiast łączenie się w większe organizmy administracyjne ma służyć budowaniu siły. Wobec tworzenia się euroregionów i powstawania tych wszystkich problemów eksperci z różnych dziedzin, politolodzy zastanawiają się czy obrona sfery ekonomicznej jest możliwa i czy jest istotna. Niestety sferę kultury spycha się na plan dalszy. Czy to właśnie silna gospodarka jest kluczem do powstrzymania naporu obcych wzorów, zwyczajów, w końcu języka i kultury masowej? I jeżeli każdy ma poczucie przynależności, to czy nadrzędną w nowej Europie okaże się tożsamość globalna, a mniejsze znaczenie będzie miała narodowa, o lokalnej nie wspominając? Jak przebiegną losy zjawiska tożsamości w nowym świecie globalizacji wszelkich przejawów życia - od konsumpcji, ekonomii, informatykę i informację, media, po zjawiska kulturowe? Brak uwzględnienia głosów humanistów, myślicieli, antropologów kultury często ten obraz zniekształca swoim ekonometrycznym podejściem. Dlatego też należałoby więcej uwagi poświęcić problematyce tożsamości lokalnej w kontekście tradycji kulturowej pojedynczych państw i narodów.

Wewnątrz narodu, w składzie jednej etniki wyróżniamy "grupy etniczne" i "etnograficzne" (wg J.S. Bystronia - obiektywnie je wyznaczają wzory kulturowe i język), różniące się własnym poczuciem odrębności, charakteryzujące się pewną regionalną odmiennością kulturową, językową, czy zwyczajową (a także przywiązaniem do własnej ziemi). Żadne państwo na świecie nie stanowi stąd idealnego, całkowitego monolitu. Odrębności może wyznaczać symbolika danego regionu, wyrażająca się choćby w przyjętych przez zamieszkującą go grupę etniczną wzorach społecznych, wytworach kulturowych, itp.¹⁰⁾ Jest to jeden z jej wyznaczników. Wyznaczniki, jako elementy przyjmowane w kryteriach służących do wyodrębniania grup, wskazują punkty ich największego wewnętrznego podobieństwa i zewnętrznej odrębności.

Do stworzenia podziału regionalnego potrzeba odpowiednich danych etnograficzno - folklorystycznych pochodzących z materiałów źródłowych, oraz przeprowadzenia badań kryteriów społeczno - kulturowych. Ich klasyfikacja następuje zwykle albo na poziomie indywidualnego, subiektywnego poczucia odrębności poszczególnych badanych osób (wyznaczniki intersubiektywne - najczęściej stosowany jest jeden główny, związany ze świadomością etniczną), albo na poziomie obiektywnym, np. występowania najlepiej jednego (np. "obiekty kultury materialnej", czy "stroje ludowe" na tym terenie) lub - częściej w praktyce - wielu jej obiektywnych wyznaczników (zestaw cech). Jeżeli nawet istniałby idealny typ regionu, gdzie jednoznacznie dałoby się zakwalifikować kryteria na obu poziomach (i świadomość osobników i kolejne kompleksy kulturowe na zasadzie wyłącznego zaszeregowania), to okręgi wyznaczające ich zbiory tylko częściowo by się pokrywały. Stąd w praktyce badań grup etnicznych nie stosuje się jednolitych, sztywnych kryteriów klasyfikacji.

Obecnie na terenach zarówno Polski, jak i wschodnich sąsiadów, zacierają się dawne granice regionów kulturowych na rzecz podziałów czysto administracyjnych, tzw. neoregionów.

Wewnątrz państw, na skutek postępu cywilizacyjnego, homologacji kultury przez rozwój mediów i masowej produkcji artykułów konsumpcyjnych, brak rozsądnej polityki kulturalnej i oświatowej, zanikają odrębności w sferze kultury materialnej (np. stroje, architektura), jak i duchowej (zwyczaje, język, literatura). Niezmienne dotąd regiony geograficzne zatraciły swój dawny charakter i znaczenie w dobie masowej komunikacji "przestrzennej" i informatycznej.

Dlatego badając swoistość społeczności danego regionu czy państwa, należy odróżnić kryteria definiujące przestrzeń fizycznie i symbolicznie.¹¹⁾ W grupie pierwszej najważniejsze będzie położenie geograficzne (krajobraz kulturowy i przyrodniczy), w drugiej - określenie danych "zbiorowości terytorialnych",¹²⁾ posiadających poczucie własnej subiektywnej odrębności, inaczej zwanych "zbiorowościami ideologicznymi". Ważne zdaje się w tym miejscu jednoznaczne rozumienie pojęć takich jak "symbol" czy "kultura".¹³⁾

Owe zbiorowości będą odczuwały swoją tożsamość wśród grup uznanych przez siebie za obce etnicznie, a jednocześnie, na innym poziomie odrębności, pośród grup powstałych na skutek wewnętrznych podziałów klasowych. Wtedy to dochodzimy do określenia typów więzi międzyludzkich stanowiących bazę dla odróżnienia się grupy, od poziomu rodziny zaczynając, poprzez więź lokalną, regionalną, etniczną (pamięć historyczna), a na ogólnoludzkiej, wyrosłej z chrześcijaństwa kończąc. Bardzo często zresztą przynależność etniczna jest jednocześnie postrzegana jako regionalna. Toteż w badaniu regionów i społeczności je zamieszkujących tak istotną rolę pełnią podziały wewnętrzne i uwzględnienie szerszego tła historycznego (poczynając od stosunków plemiennych, języka, religii, itp.), gdyż ich obecny kształt wyłaniał się zwykle w trakcie wielowiekowych procesów nadających elementom odrębności wymiar symboliczny (np. nazwy, miejsca historyczne). W celu oddania maksymalnego obiektywizmu opisu, należy konfrontować wizję folklorystyczną (system wartości, świadomość, tradycje ludowe) i instytucjonalną regionu. Kwestią róż-

nienia tożsamości lokalnej, regionalnej i narodowej zajmę się później.

Z drugiej strony istnieją czynniki w sferze zarówno powszedników jak i niezmienników (przywiązanie do przyrody i rodziny), wyraźnie wspomagające więź grupową (etnotyp) na poziomie lokalnym, regionalnym i etnicznym. Przejawia się ona odpowiednio jako lokos (wartość podstawowa, najbliższa, "lokalna", a aktywność na tym poziomie to lokalizm), regios (nie na zasadzie bezpośredniego kontaktu, poza lokalne - regionalizm) i etnos (grupa terytorialna, społeczna, językowa, odrębna kulturowo na zasadzie "swój" i "obcy" - te kategorie w dalszym procesie przekształcają się w różne formy etnicyzmu lub nacjonalizmu).¹⁴⁾

Oczywiście każdy człowiek należy do różnych sfer życia społecznego jednocześnie, a zadania, role społeczne i wartości przez niego przyjęte zachowują układ hierarchiczny, zależny od interesów ułożonych według kryterium "swój" - "obcy".¹⁵⁾ Jest to istotny czynnik, który warto brać pod uwagę w badaniu jednostek - członków interesującej nas społeczności etnicznej, czyli ich przynależności (lub jej brak) do różnych grup i wielkości odgrywanych ról społecznych. Światopogląd przedstawiciela danej grupy jest wyznacznikiem poglądów jej samej - co ułatwia indentyfikację jej tożsamości, zwłaszcza w obrębie badań kultury tradycyjnej (warstwy chłopskiej).¹⁶⁾

Inne warstwy pojęcia tożsamości obok tych stworzonych na bazie "swój - obcy", to kryterialna (którą się otrzymuje wraz z wyrastaniem w określonym środowisku, kulturze, tj.: symbole, obrazy świata, kryteria, wartości, sentyment do miejsc czy ludzi, itp.) i korelatywna. W tym przypadku nieznanomość rdzennego języka nie stanowi jednoznacznej utraty świadomości narodowej, mimo iż temu niewątpliwie sprzyja.

Innym z podstawowych kryteriów przynależności narodowej jest religia. Utożsamienie narodowe nierozzerwalnie jest - w przypadku Polaków na Białorusi - przynależnością do kościoła katolickiego (80,0% Polaków taką indentyfikację deklaruje, podczas gdy w tym samym czasie 45,6% Białorusinów i 4,8% Rosjan).¹⁷⁾

W czasach PRL język polski używany był na Białorusi jedynie w kościołach, stąd religia stała się *".../ elementem tożsamości etniczno-kulturowej, a dokładniej przynależności do Kościoła rzymsko - katolickiego"* ¹⁸⁾

Kolejną z kryterialnych warstw pojęcia tożsamości narodowej jest akceptacja wartości kulturowych. Polacy są bardzo przywiązani do tradycji przekazywanej w niemal niezmienionej postaci od pokoleń. Jest to także istotny element *".../ umacniania spójności polskiej grupy narodowej, kultywowania jej tożsamości kulturowej. Chodzi tu o całą sferę obyczajowości, od kuchni poczynając, poprzez celebrowanie różnych narodowych i etnicznych uroczystości, aż po model życia codziennego, liczebność rodzin, rolę rodziców, dziadków w rodzinie itp.)"* ¹⁹⁾

Ponieważ tożsamość stanowi dla jednostki zespół wyobrażeń, uczuć, sądów, wspomnień i projektów podmiotu, które odnosi on wobec siebie, ²⁰⁾ to idea łącząca każdego ze zbiorowością w układ dystrybutywny, łączący ludzi w grupę (partia) w aktualnym przeświadczeniu wzajemnej przynależności. ²¹⁾ Dla zbiorowości idea ta wyraża - na poprzez symbole gwarantuje poczucie bezpieczeństwa, zapewnia o powszechności naszych indywidualnych potrzeb, jest gwarantem istnienia w zbiorowej ciągłości. Podział tożsamości - jak już wspomniano - może przebiegać na linii przestrzenno - kulturowej, np.: tożsamość lokalna, regionalna, etniczna, czy narodowa - jako zjawisko kulturowe.

Tożsamością lokalną nazwiemy w tym kontekście samookreślenie swojej przynależności kulturowej, w tym tradycji, języka jak i innych wyznaczników kulturowych, do określonego obszaru zamieszkiwania - takim jak wieś, czy okolica. Jest ona znacznie prostsza, łatwiejsza, ²²⁾ naturalna do określenia niż etniczna czy narodowa - jak "ojcowizna" - dla osób nie przekraczających psychicznie ani często fizycznie bariery zamieszkiwanego terytorium. ²³⁾ W jej skali dystans kulturowy grup składowych (etnik) zaciera się pod wpływem kontaktów dobrosąsiedzkich, współistnienia, niejednokrotnie współtworzenia mieszanych rodzin, itd. Natomiast o zaistnieniu więzi na poziomie narodu nie

zadecyduje indywidualny rozwój jednostek, ale powstanie powszechnego zjawiska kształtującego się i różnicującego w procesie historycznym.

Tożsamością regionalną bdiemy określać utożsamianie się z etnograficznym, historycznym i geograficznym obszarem o szerszym zasięgu, posiadającym wspólne fizyczne cechy geograficzne (wyżyna), czy kulturowe (Mazowsze). Będzie ona związana z pojęciem ojczyzny regionalnej spełniającej dla każdego członka amalgamatu funkcję zastępczą do narodowej. Określenie "regionalna" nie ma charakteru geograficznego (musiałaby wówczas mieć jednorodne cechy naturalne, a nie etnograficzne, bo chodzi o teren zamieszkały przez zbiorowość terytorialną), pomimo związku z terenem zamieszkiwania. Tożsamość etniczna wiąże się z przynależnością do określonej grupy ludzkiej - niezależnie czy stanowiącej naród posiadający swoją państwowość, czy jedynie zamieszkującą jakiś obszar, posiadając wspólne cechy etniczne (język, folklor, tradycję, historię). Nazwa sugeruje występowanie różnych etnik na jednym terytorium, które łączyć może jeden język (urzędowy), a dzielić inna kultura ludowa (kultywowana według własnych wzorów, swoistego poczucia odrębności), niejednolita religia, itp. O odrębności świadczyć może też pamięć pochodzenia, lub czasem "Świadomość narodowa" pochodzenia.

Tożsamość narodowa natomiast to pojęcie pochodzące z XVII-XVIII wiecznej Francji (z okresu rewolucji), które pojawiło się w Polsce - jak wspomniano na początku w XIX w., w sytuacji zaborowej.²⁴⁾ W narodzie dopuszczalny jest bilingwilizm, istnieje zbiorowa świadomość pochodzenia, a tożsamość określają kody porozumiewania się (język) i takie przejawy kulturowe jak istnienie literatury, oświaty, bibliotek, księgarni, prasy, ośrodków i centrów kultury.

Jak z powyższego wynika, najważniejszym rodzajem tożsamości zbiorowej, zapewniającej łączność i ciągłość tradycji ze współczesnością jest tożsamość kulturowa.²⁵⁾ (odczuwana głównie biernie i niejako automatycznie przez zbiorowość, jak i rzadziej czynnie przez poszczególnych ludzi), uwarunkowana historycz-

nie, wewnątrz (wzory, dziedzictwo, odrębność) i zewnątrz (poprzez relacje z innymi kulturami podlega konfrontacji i wartościowaniu). Może być obiektywna lub subiektywna. To kultura tradycji (także języka), wzorów przechowywanych i przekazywanych przez grupę, której podłożem jest zwykle wspólnota losów historycznych oraz terytorium. Inaczej mówiąc, to kultura - a w niej folklor - w najbardziej znaczącym stopniu wiąże naród, który może przecież posługiwać się dwoma, a w przypadku amalgamatu - nawet kilkoma językami.

Zagadnienia folkloru

Pojęcie "kultury ludowej" ewoluuje wraz z fazami rozwoju dyscypliny naukowej nią się zajmującej. Klasycznie oznaczano nim całą kulturę jej nosicieli i jedyną kwestią sporną była sprawa jej "wiejskości". Obecnie, ze względu na ogrom zakresu jakim trzeba by było objąć, dzieli się ten konglomerat pojęciowy na subdyscypliny związane z innymi dziedzinami naukowymi. Samej "kultury ludowej", z powodu choćby tych licznych specjalistycznych ujęć, a także samego charakteru każdej nauki, która nigdy nie jest *constans*, lecz zmienia się zgodnie z potrzebami życia społecznego i fazami poznania naukowego - nie da się jednoznacznie zdefiniować - a co za tym idzie - sklasyfikować. Wszystkie zjawiska, którymi można by nią określić (ludowa, chłopska, wiejska, regionalna) ulegają przemianom cywilizacyjnym spowodowanym dynamicznym rozwojem technicznym. Coraz szybsze przemiany zachodzące na wsi w sferze produkcji i poziomu życia znajdują swoje społeczne odbicie. Za tym idzie konieczność dostosowania się nauki i jej narzędzi do badania i definiowania nowych zjawisk kulturowych i społecznych, które przyszło synteżować.²⁶⁾ Wszelkie próby syntezy zjawiska "kultury ludowej" służą przede wszystkim uogólnieniu genezy jej kształtowania się, określenia z jednej strony sił ją utrzymujących, a z drugiej przyczyn i tempa rozpadu, jej właściwości i rządzących nią mechanizmów funkcjonowania.²⁷⁾ Godną zauważenia w tym miejscu uwagę miał Józef Burszta,²⁸⁾

stwierdzając, iż ten twór historyczny jest specyficzny "dla społeczeństw klasowo zróżnicowanych", gdyż "nie można mówić o kulturze ludowej w odniesieniu do społeczności plemiennych, nie rozwiniętych", w których "kultura jest kompletna i jednolita, obejmuje całą społeczność i zaspokaja wszystkie jej potrzeby. Używanie w stosunku do kultury określnika "ludowa" implikuje jego opzycję - "nieludowa", a więc inna. Jaka ?. Wynika z tego logicznie, że związana treścią i funkcją z losami jednej warstwy społecznej spełnia jedynie (?) część potrzeb życiowych w ramach ogólnej kultury społeczeństwa. Czy wobec powyższego może odegrać znaczącą rolę w istnieniu, czy przetrwaniu danego państwa ?

Według J.S. Bystronia, "folklor" to cała wiedza ludu (czyli jego kultura duchowa i społeczna), natomiast dla J. Burszy to oddzielna i samodzielna część kultury symbolicznej, a folkloryzm, to zjawisko z zakresu dziedziny artystycznej, polegające na wybranym (w sytuacjach artystycznych) stosowaniu elementów (treści, form) folkloru w postaci wtórnej. Folklorystyka miałaby w tym układzie zajmować się jej badaniem, pomimo - według J. Krzyżanowskiego - znacznego jej ograniczania zakresem zainteresowań etnografów polskich, zajmujących się po pierwsze głównie kulturą społeczną i materialną, gdy przecież jej naczelnym zadaniem jest badanie "ludowej kultury umysłowo - artystycznej", a także umiejscawiania podmiotu jedynie w zbiorowości wiejskiej, nie dostrzegając zjawisk folklorystycznych w innych środowiskach. V. Krawczyk - Wasilewska i D. Simonides uznają ją jednak za dziedzinę zupełnie samodzielną, a druga z wyżej wymienionych autorek uważa folklorystów bardziej za dążących do odrębności tej gałęzi nauki polonistów, niż etnografów. Ogólnie podkreślana jest trudność w ocenie i klasyfikacji stylu ludowego,²⁹⁾ jako zjawiska *stricte* artystycznego, do którego mają zastosowanie jedynie kryteria estetyczne i który trudno rozpatrywać etnograficznie - w określonym lokalnym tle, na podłożu społeczno - kulturalnym i relacji nadawca - odbiorca.

Kultura ludowa ma charakter dynamiczny - wbrew powszechnemu poczuciu jej stagnacji. Jej tradycjonalizm związany z pro-

cesem historycznym zachowuje swoje stałe, niemal niedostrzegalne, kosmetyczne tempo zmian. Nasi przodkowie nieco inne przecież wartości pojmowali jako tradycyjne, niż ich poprzednicy. Tu dopiero widać konstrukcyjną, wiążącą rolę religii, proponującej stałe dogmaty od tysiącleci, bez których tak trudno nam obecnie żyć. Bez których powstaje chaos i dekadentyzm. Kryteria za pomocą których uprzątnęliśmy jakieś dzieło do "sztuki ludowej", nie są jasno, formalnie określone, a granice pomiędzy tym co jest i nie jest ludowe łatwo zacierają się w przemianach kultury ludowej.³⁰⁾

Folklor jest wytworem, wyrazem tożsamości, odrębności nie jako stosunkowo niezmienny czynnik kulturowy - co wykazałem powyżej, lecz jako czynnik posiadający najwyraźniejsze, niepowtarzalne cechy dystynktywne. Jest elementem kultury, które *".../ przyczynia się do wzmocnienia tożsamości ludności i poczucia bezpieczeństwa oraz do wzrostu aktywności i przedsiębiorczości społeczeństw lokalnych."*³¹⁾ Istnieje silne powiązanie samoświadomości ze znajomością kultury tradycyjnej regionu. Stosunek do kultury ludowej może być: czynny (kultywowanie i przekazywanie); bierny (stosowanie niektórych wzorów, nawyki kulturowe); zerowy (brak stosunku, czyli indyferentyzm) lub negatywny (wyłączne przyjmowanie wzorów kultury wyższej). Może funkcjonować na poziomie indywidualnym i zbiorowym (włączając w to stereotypy).

W 1998 autor przeprowadził badania³²⁾ na pograniczu polsko - białoruskim, w celu rozeznania znajomości wiedzy i orientacji lokalnej ekumeny na temat kultury własnego regionu w kontekście tożsamości i samoświadomości. W świetle badań obserwuje się niedocenianie roli folkloru w życiu codziennym mieszkańców. Ludzie nie interesują się żadnymi przejawami kultury tradycyjnej biernie poddając się sile kultury masowej dostępnej we wszystkich mediach. Dopiero w sytuacji bezpośredniego³³⁾ lub nawet iluzorycznego zagrożenia rodzą się inicjatywy, zespoły zainteresowań, tańca, śpiewu, odradzają się obrzędy, dba się o ciągłość kulturową, a młodzież nie wstydzi się swoich-najczęściej wiejskich

korzeni. Taki schemat obowiązuje na pograniczu polsko - białoruskim, gdzie polacy nie wiedzą nic o własnej kulturze ludowej, może poza starszym pokoleniem, które przeżyło katastrofę II wojny światowej. Natomiast Białorusini i Polacy wyznania prawosławnego, walczą na codzień o zachowanie swojej wiary, czystości kultury i jednoczą nie wokół działań gospodarczych lecz kulturowych, gdyż one są najważniejsze.

Jak widać kultura ludowa jest oryginalną podstawą ogólnej, narodowej odrębności i w jej kontekście zawiera się w określeniu "subkultury", czy "tradycji małej, i charakteryzuje ją oryginalność, natomiast kultura narodowa w "suprakultury" lub "tradycji dużej" i cechuje ją pewien uniwersalizm.³⁴⁾ Nie zawsze tak było. Kiedyś utożsamiano z nią kulturę elitarną. Rozszerzenie pojęcia o tradycje ludowe następowało dopiero w społeczeństwach kształtujących się jako naród, walczących o swoją państwowość, samodzielność polityczną na kanwie odrębności kulturowej, którą gwarantowała niepowtarzalność folkloru podniesionego do rangi podstawowego zrębu kultury narodowej. Bo przecież dopiero na tej bazie można budować i utrzymywać zdrowe społecznie społeczeństwo, świadome własnej odrębności kulturowej i stąd narodowej (etnicznej). W ten sposób różne elementy dawnej, autentycznej, tradycyjnej kultury i jej współczesne wątki przechodząc, przenikając do kultury narodowej, współtworzą ją w nowy obraz i treść.

Podsumowanie

Wydaje się jasne w jakim celu zajmujemy się badaniem kultury ludowej: jednym z powodów jest poszukiwanie w niej korzeni własnej odrębności i tworzenie na niej zrębów dumy narodowej. W różnych epokach ta baza źródła narodowej odrębności służyła w rozmaity sposób. W pierwszych dziesięcioleciach XX w., w okresie powstawania totalitarnych systemów państwowych, u podstaw ich teorii wzbogacano ideologię wiedzą o własnej tradycji ludowej. Stawała się kanwą ruchów odrodzenia narodowego (Polacy, Białorusini), ale i ruchów nacjonalistycznych (Niemcy, Rosja)

czy regionalnych separatystycznych (polscy Górale, Gruzini). To wieczne źródło zasilające kulturę narodową, z której emanuje dziedzictwo historyczne, tradycje (wyrażane obecnie w skansenach, kolekcjach muzealnych, obiektach architektonicznych, izbach, itp., lub w postaci twórczości artystycznej w zespołach regionalnych, czy poprzez poszczególnych twórców, którzy są kontynuatorami stylu ludowego, nie odbiegającego od ogólnie przyjętego przez dane środowisko, tradycyjnego kanonu), a za tym cała spuścizna kulturowa przekazana przez poprzednie pokolenia³⁵⁾ - elementy niezbędne do budowania jakiejkolwiek formy samodzielnego istnienia grupy etnicznej. Stąd obrona tych wartości: prawdy historycznej, czy materialnej, owych "pomników przeszłości", dydaktyzmu niesionego przez historię, jest obroną tożsamości narodu.³⁶⁾

A jednak pomimo oparcia na gruncie lokalnym istnieje wiele poważnych obaw co do przyszłości. Czy tworzenie euroregionów pociągnie za sobą ukryte (?) intencje kreowania tożsamości ponad narodowej, wieloetnicznej, gdzie z macierzystym narodem łączyła będzie ludzi jedynie coraz słabsza nić emocjonalna, a jednocześnie powstanie także inna świadomość?

Czy tożsamość lokalna i zainteresowanie zagadnieniami lokalnymi wzmocni nas i stanie się antidotum na obce wpływy warunkującym bycie sobą? I z drugiej strony, czy bycie np. Mazowszaniem spowoduje, że osłabi się więź z Polską? To część pytań, na których odpowiedź przyjdzie nam poczekać.

Przypisy:

- 1 *Prace badaczy kultur, etniki, odrębności, współzależności tożsamości i folkloru w różnym zakresie, tj. O. Kolberga, M. Fedorowskiego, J. Karłowicza, J. Jankowskiego, A. Jabłonowskiego, czy L. Wasilewskiego - znanych głównie (poza pierwszym z wymienionych) z badań polsko - białoruskich.*

- 2 Por: prace J.S. Bystronia (*Megalomania*, 1924), czy J. Obrębskiego (*Problem grup etnicznych w etnologii i jego socjologiczne ujęcie*, 1936).
- 3 Tzw. przez J.S. Bystronia, np. "czarność obcych", "urodzeni inaczej", itp.
- 4 Ocena sąsiedzkiej grupy, która jakoby nie była na tym samym poziomie cywilizacyjnym, nie potrafiła radzić sobie z najprostszymi, codziennymi czynnościami - w tym przypadku zamykanie bramy warzywem, jako szczyt absurdałnego poziomu intelektualnego i "sprytu" obcych.
- 5 J.S. Bystron, *Megalomania narodowa*, Tow. Wyd. "Rój", Warszawa 1935, s. 44, 45, 60 - 85.
- 6 J. Damrosz, *Kultura ludowa w społeczeństwie industrialnym*, Instytut Kultury", Warszawa 1992, s. 58: "Podział na "swoich" i "obcych" jest pierwszoplanową kategorią etnograficzną. Kategoria ta istnieje od początku występowania podziałów rodowych i plemiennych, i trwa do dnia dzisiejszego. /.../ Każda kultura jest w swoim rodzaju równorzędna".
- 7 J. Damrosz, *Wspólnota etniczna a wspólnota obywatelska*, w: *Rocznik Wschodni*, Rzeszów 1995, s. 10; "Jeśli tożsamość etniczna staje się, jak w przypadku nacjonalizmu, najwyższą wartością, wówczas wcześniej czy później następuje zderzenie różnych tożsamości etnicznych, zwykle wśród nacji ze sobą sąsiadujących. /.../ Jeśli jednak w strukturze tożsamości jawią się układy wielostopniowe i jest możliwość wytwarzania nadtożsamości, systemu wartości i interesów nadrzędnych, poczucia przynależności do większej wspólnoty bez przekreślania własnej tożsamości - to wówczas, po wprowadzeniu zasady tolerancji, mogą zaistnieć warunki do kreowania wspólnoty obywatelskiej", w konstrukcji której "/.../ nie może zabraknąć takich pojęć jak "asymilacja obywatelska" (proces wtapiania się w większą społeczność) i "asymilacja etniczna" (proces roztapiania się tożsamości etnicznej własnej na rzecz obcej)".
- 8 Por: J. Waszkiewicz, *Kwestia białoruskiej tożsamości narodowej we współczesnych publikacjach polskich*, *Rocznik Wschodni*, nr 3, Remark, Rzeszów 1996, s. 47.

- 9 Proces jednoczenia Europy "może być procesem niwelowania kultur narodowych i mniejszych grup etnicznych. Jedność nie oznacza bowiem jednolitości" - L. Dyczewski, *Naród podmiotem kultury*, w: *Tożsamość polska i otwartość na inne społeczeństwa*, KUL, Lublin 1996, s. 30.
- 10 Por: J. Damrosz, *Symbolika regionu jako wyznacznik odrębności*, Instytut Śląski, Opole 1988.
- 11 ... a także matematycznie - M. Porębski, 1978.
- 12 "ojczyzn prywatnych, regionalnych i narodowych" wg. S. Ossowskiego, 1967.
- 13 Przyjmijmy, iż naszą wspólną płaszczyzną semantyczną będzie Słownik etnologiczny, Z. Staszczak (1987, PWN).
- 14 por: J. Damrosz, *Kultura ludowa w społeczeństwie industrialnym*, Instytut Kultury, Warszawa 1992, s. 170.
- 15 J. Damrosz, *iw.*, s. 177: "Podstawą do kształtowania się procesów internalizacji (uwewnętrznienia) stają się pojęcia: tożsamość oraz układ odniesienia, czyli uznany naczelny zespół wartości społecznych w danej zbiorowości, wynikający z przyjęcia określonych autorytetów i stereotypów. Powstałe w ten sposób więzi społeczne są o różnym stopniu trwałości, zmienne zależnie od sytuacji konkretno - historycznej, w której znajduje się aktualnie dana jednostka i określona grupa społeczna. Dawniej człowiek należał zazwyczaj do jednej społeczności lokalnej lub plemiennej, nie odczuwając w swojej świadomości bliższych związków z innymi wyższego rzędu "wymiarami". Dziś w kręgu kultury europejskiej zwykle należy człowiek do dwóch i więcej grup społecznych (formalnych i nieformalnych) i coraz częściej uświadamia fakt przynależności równoczesnej do struktury wielowymiarowej. Rodzi to też niejednokrotnie różne wewnętrzne konflikty, ścieranie się układów odniesienia /.../. Jest ponadto źródłem kompromisów życiowych i rodzenia się poglądów eklektycznych."
- 16 J. Damrosz, *Wspólnota etniczna a wspólnota obywatelska*, w: *Rocznik Wschodni*, Rzeszów 1995, s. 7: " /.../ Społeczeństwo nowoczesne tym m.in. różni się od społeczeństwa tradycyjnego (chłopskiego czy dawnego plemiennego), że poszczególne jednostki wchodzą równocześnie do coraz liczniejszych grup społecznych. Człowiek w dawnej społeczności, np. w obrębie plemienia, był

całkowicie podporządkowany jednolitym wzorom myślenia i zachowania, stykający się z jednakowymi lub zbliżonymi korelatami materialnymi własnej kultury, mający poczucie "zakotwiczenia" i "zakorzenienia", uznający wyraźny podział na "swoich" i "obcych". Decydowały o postawach społecznych własne autorytety społeczno - moralne i obowiązujące stereotypy etniczne. Wiązał się z tym etnocentryzm, przekonanie o wyższości własnej grupy nad obcymi, preferowanie znaczenia spraw wewnętrznych nad zewnętrznymi".

- 17 Dr Turonek.
- 18 Por: U. Kaczmarek, Tożsamość etniczno - kulturowa Polaków na Białorusi, w: Rocznik Wschodni, nr 3, Remark, Rzeszów 1996, s. 36 - 38.
- 19 Jw. s. 39.
- 20 Z. Bokszański, Tożsamość - interakcja - grupa. Tożsamość jednostki w perspektywie teorii socjologicznej, UŁ, Łódź 1989, s. 12 - definicje tożsamości: H. Rodriguez Tome, F. Bariaud, oraz odniesienie tożsamości do własnej świadomości - H. Bausinger, czy C. Westin: "Tożsamość jest całością konstruktów podmiotu odnoszonych wobec siebie /.../."
- 21 M. Wieruszewska, Tożsamość kulturowa jako wartość i czynnik konstytutywny społeczności lokalnej, UW, Warszawa 1989, s. 7.
- 22 Por: K. Dobrowolski, 1957.
- 23 Por; "Granice tożsamości" w: J. Damrosz, Kultura ludowa w społeczeństwie industrialnym, Instytut Kultury, Warszawa 1992, s. 165 - 166.
- 24 Pojawienie się potrzeby definiowania tożsamości w okresach wspólnego zagrożenia, por: M. Wieruszewska, Tożsamość kulturowa jako wartość i czynnik konstytutywny społeczności lokalnej, UW, Warszawa 1989, s. 11.
- 25 Por: Słownik Etnologiczny, Warszawa 1987, PWN.
- 26 Por: J. Damrosz, Kultura ludowa w społeczeństwie industrialnym, Instytut Kultury, Warszawa 1992, s. 9, oraz 48 - 49.
- 27 Jw., s. 109.
- 28 J. Burszta, Kultura ludowa - kultura narodowa, w: Problemy kultury ludowej i narodowej, PWN, Warszawa-Poznań 1976, s. 14.

- 29 B. Stelmachowska.
- 30 Por: J. Damrosz, *Kultura ludowa w społeczeństwie industrialnym*, Instytut Kultury, Warszawa 1992, s. 109 oraz J. Damrosz, *Sylwetka naukowa M. Fedorowskiego*, w: *Lud Białoruski*, T. VII suplement do tomu V i VI, KS, PAN, PWN, Warszawa 1969, s. 70.
- 31 Por: E. Wysocka, *Poszukiwanie zintegrowanej wieloaspektowej wykładni regionalizacji*, w: red. E. Wysocka, M. Konopka, *Polskie Regiony: Problemy Regionu i regionalizmu II*, Krajowy Ośrodek Dokumentacji Regionalnych Towarzystw Kultury, nr 25, Ciechanów 1997, s. 10 - 11.
- 32 *wyrywkowe badania pogranicza polsko - białoruskiego w IX 1998, prowadzone na rzecz pracy doktorskiej dotyczącej problematyki tożsamości i roli folkloru, pod kierunkiem prof. dr hab. Violetty Krawczyk - Wasilewskiej, UŁ., pod roboczym tytułem: Rola folkloru w tożsamości regionalnej i etnicznej na pograniczu polsko - białoruskim.*
- 33 Np. zabory.
- 34 Por: J. Burszta, *Kultura ludowa - kultura narodowa*, w: *Problemy kultury ludowej i narodowej*, PWN, Warszawa - Poznań 1976, s. 17.
- 35 "Dokładne poznanie znaczenia kultury ludowej dla rozwoju ogólnokulturalnego i społecznego jakiegos etnosu możliwe jest tylko pod warunkiem uwzględnienia struktury całego życia kulturalnego w ramach jego historycznych uwarunkowań społecznych i etnicznych" P.Nedo, P. Nowotny, *Znaczenie kultury ludowej dla życia społecznego i kulturalnego serbołużyckiej mniejszości narodowej*, w: J. Burszta, *Problemy kultury ludowej i narodowej*, PWN, Wwarszawa - Poznań 1976, s. 81.
- 36 Por: J. Damrosz, 1992, K. Dobrowolski 1958, J.E. Dutkiewicz 1961.